



G A Z E T A W A R S Z A W S K A

We Srodeę Dnia 21. Czerwca Roku 1786.

Z Warszawy dnia 21. Czerwca. Xiążę Jmć Prymas, w przeszłą Niedziełę, do tutejszey powrócił Stolicy.

Z Paryża 3. 1. Czerwca. Już tedy Sprawa Xiążęcia Kardynała de Rohan, więcey niż dziewięć miesięcy trwająca, y cała Europę w ciekawości trzymająca, jest zakończona.

Dnia 29. przeszłego miesiąca, Pani de la Motte, Pan Villette, y Panna Oliva, zaprowadzeni byli z Bażylii doConciergerie. Nazajutrz rano przybył do Sądu z Bażylii Pan Cagliostro w najętym Fiakrze, mając na sobie suknie zielone, złotem futro haftowane, włosy długie, pięknie trefione y wstęgami ozdobione. Skoro wysiadł z karety, ieden z Inwalidów przy jego powozie idący, wyjął z tegoż powozu flaszkę kryształową, Elixyerem napełnioną, y dwie pospolite butelki z lekarzkimi likworami, tu-

dzień szkatułkę blaszaną; to zaś wszystko, miał on u Sądu prezentować, przeciwko potwarzom Pani de la Motte, mówiącey: Cagliostro, iest to Włoch, mający Czarnoksiężskie likwory. Twarz miał wesołą, y rozmawiając uśmiechał się.

Potym przybył z Bażylii Xiążę Kardynał w karecie Gubernatora przed 6. godziną ranną, wespół w teyże karecie z Leytnantem Krolewskim, y z JPanem de Launey; ktorzy pierwsi wysiadłszy, podali ręce wyśiadającemu z karety Kardynałowi. Kardynał miał na sobie suknie długie z płaszczem, fioletowe, z czerwonym okładaniem y podszyciem, oraz tegoż koloru czapeczkę y pancerch; co iest znakiem Kardynałskiey żałoby, po zmarłej Xiężney Xieni deRemiremont teraz przypadłej. Szedł z spokojnością y z powagą; ale oczyszczami nieco zmoczone, wszystkich wzruszyły. Zaprowadzony od Pierwszego

Huiffier do jedney sali, czyli *au Greffe*, przez cały czas był tam w kompanii z Gubernatorem y Leytnantem, oraz dozwolono mu rozmawiać przez cztery minuty z JPanem *Bonnières*. Szedł też z laską nachramując, gdyż ma na nodze ranę.

O godz: 8. rano zasiedli Parlamentarze. Przywołano do Sądu naprzód P. *Villet*, który siedząc przed kratą na haniebnym stołeczku *la Sellette*, *examinowany* był przez półtory godziny. Po nim przywołana była Pani *de la Motte*, także przed kratę, y na tymże haniebnym stołeczku posadzona, przez trzy godziny słuchana była inkwizycyi. Po tey, wprowadzona Panna *Oliva* przed kratę także, ale niebyła na ów haniebny stołeczek sadzana, lecz tylko za kratą stojąc, na pytania odpowiadała, co nie trwało dłużej, jak pięć minut. Przeprowadzono y Pana *Cagliostro*, który równie nie był sadzany na fromotnym stołeczku, ale za kratą tylko stojąc, przez 10. minut był *examinowany*.

Naostatek przybył do Sądu ten tak grubo od *Filutów* y *Filutek* oszukany, y przeto tak frogo y tak długo martwiony, *Ludwik Renat Edward de Rohan*, S. Kościoła *Rzymskiego* Kardynał, Biskup y Xiąże *Strasburški*, Landgraf *Alsacyi*, Xiąże *Imperii*, Wielki Jałmużnik *Francyi*, Orderu S. *Ducha* Komeudor, Prowizor *Sorbony* &c. Zaraz przed nim (co barzo rzadko zdarza się) otworzoną wyżej pomienioną kratę, y wpuszczono między Sędziów, gdzie zastał postawione dla siebie krzesło, na którym pozwolił mu Prezydent usieść dla rany w nodze. Podziękowawszy za tę attentionę Kardynał, stojąc całą swą rzecz miał do Parlamentu, zaczawszy od ponowienia dawney swey protestacyi, iż nie jest sadzony od Duchowieństwa. Inkwizycya jego trwała przez półtory godziny; odpowiadał zaś na to wszystko z taką przytomnością y powagą, iż wszystkich zadziwił.

O godzinie 4. po południu, roziecha-

li się Sędzowie; a o godz: 5. odwieziony był Xiąże Kardynał do *Bastylii* y także Pan *Cagliostro* (w czym mu dyfzynkeya jest uczyniona); innych zaś na noc do więzienia *de Conciergerie* zaprowadzono.

Następującego dnia, to jest 31. *Mai*a, w pół do piątey rano przyjechał z *Bastylii* do Sądu Xiąże Kardynał, a potym y Pan *Cagliostro*; przyprowadzono też y innych obwinionych. O godzinie 5. przybyli na Sądy Parlamentarze, y znaleźli w Sali witającą siebie całą Familią *de Rohan*, mającą na czele Xiążęcia *de Condé*, a przy nim Xiążęcia *de Bourbon*, Marszałka *de Soubise*, Xiężnę *de Marsan*, Xiążęcia *Ferdynanda*, Xiążęcia y Xiężnę *de Mont-Bazon*, Hrabinię *de Brionne*, Xiążęcia *de Lambese* y *de Vaudemont*.

Zasiedli o godzinie 6 ranney Sędzowie, y bawili się aż do godziny 10. w nocy; y przeto także y obiad mieli w Sali S. *Ludwika* u stołu na 80. osob nakrytego; gdzie spiesznie posiliwszy się, do zakończenia Sprawy spieszyli się, gdyż ta z wielką z obu stron żwawością toczyła się. Przeciwni Kardynałowi, chętnie przyznawali, iż on do żadnego szalbierstwa o owe Brylanty winnie nie wchodził; ale że fałszywemu w takiej materii podpifowi Królowey uwierzył, y owo nocne *rendez-vous* kryjomo akceptował, przeto powinien być z Urzędu W. Jałmużnika złożony (jak żebym na to miał moc Parlament ?); powinien bez wyraźnego rozkazu Krola u Dworu nie ukazywać się; powinien być Urzędownie strofowany; powinien być na zapłacie haniebnych grzywien ikazany. Strona zaś Kardynałska, najmniejszey kary nie przypuszczała, gdyż najmniejszey winy w nim nie widziała. Podczas tey tak żwawey y długiey Sessyi, wysłano z Jzby Sądowej Prezydentow *d'Ormeson* y *Titon de Villautraud* do Króla Jmci do *Bagatelle*, pewnie z projektem Dekretu, na który tam monarcha czekał. Gdy przyszło do kreskowania się, czy

ma być iaka kara, przynajmniej Admonicya, naznaczona dla Kardynała? czy też żadna? padło przeciwko Kardynałowi kresk 22. a za Kardynałem kresk 27. Duchowni albowiem Sędziowie ustąpili z Sefsyi, ponieważ Jurydyczne konkluzye tey sprawy, zawierały kary *afflictivé*.

Aż też przed godziną 10. w nocy, | promulgowano tak długo y z tak wielką ciekawością oczekiwany następujący Dekret: Xiążę Kardynał *de Rohan*, od wszelkiej winy, a tym samym y od kary, jest wolny; przeto wszystkie przeciwko niemu obelżywe wydane Piśma y Memorjały, za fałszywe y złośliwe są ofądzone y potępione. Hrabia *de Cagliostro*, wolny jest od wszelkiego zakazania; piśma też przeciwko niemu wydane, za nieprawdziwe są uznane y odrzucone. Panna *Oliva*, wolna jest od Processu Prawnego y od kary. Pani *de la Motte*, po ogoleniu głowy, y po włożeniu powroza na szyję, będzie rozgami smagana, na obydwóch łopatkach literą V. (to jest *Kol*, czyli złodziejstwo) ma być piątnowana, y w szpitalu na wieczne więzienie ofadzona. Pan *de la Motte* (jeśli go schwytaią) będzie także smagany, piątnowany, y na całe życie na Galery załany. Pan *Rhetaux de Villette*, ma być na zawsze z kraju wygnany.

Jak tylko przeczytano Dekret, cała Sądowa Sala napełniona była radosnym wśzystkich przytomnych klaskaniem y wesółemi okrzykami *Bravo! Bravo!* Gdy zaś wychodzili z Sądow Parlamentarze y Xiążę Kardynał, znówu odnowiły się zgromadzonych licznie ludzi okrzyki *Vivat Parlament! Vivat Xiążę Kardynał!* Jakoż trudno wymówić, iak cały *Paryż* uweselony jest takim Parlamentu Dekretem. Przeciwni jednak Xiążęciu Kardynałowi, lubo są tym wyrokiem mocno zawstyżeni, mają jednak nadzieję, że on za rozkazem Dworu, zostanie z Urzędu W. Jalmużnika złożony, y nietylko Dwor, ale y *Paryż* będzie mu zakazany.

Lubo przez Dekret Parlamentu, wolny inż był Xiążę, ze jednak Krolewskie *les lettres de Cachet* niebyły odwołane, z tym z Sądow powrocil nazad do *Bastylii*, tak iak y Hrabia *de Cagliostro*, tudzież Panna *Oliva*. Wszakże to odwołanie, tegoż wieczora przed północą, posłane było od Dworu do *Bastylii*, z czym Xiążę Kardynał, nazautrz, to jest d. 1. terażniejszygo Miesiąca Czerwca, w nocy o godz. 11. przeniósł się z *Bastylii* do swego Pałacu.

Dnia wczorajszego, Wielki Strażnik Pieczęci, przyśłał rozkaz do Generalnego Prokuratora, ażeby przewlokł wykucyą Dekretu, co do Kar naznaczonych. Ztąd wnoszą, że każu na Panią *de la Motte* wypadła, będzie relaxowana, y uwolniony ją od smagania y piątnowania; oddadzą do Szpitala albo klasztoru na wieczne aż do śmierci więzienie.

J tak zakończyła się ta Sprawa, w ktorej tyle Tajemnic po całej *Europie* upatrywano; tam zaś inney Tajemnicy niebyło, iak tylko ta barzo dawna y zwyczajna, iż wielcy y bogaci Panowie, przypuszczają do siebie barzo blisko częstokroć Filutów; Filuci zaś, gotowi na wśzystkim wyniszczyć y zgubić Pana, aby się sami wspomogli. Już Filuci, w tym się poprawić nie mogą; ale Panowie, y mogą, y powinni kiedykolwiek potrzedz się.

Z *Londynu* dnia 30. *Maia*. Czytamy w naszej Gazecie *Extrakt* listu piśanego z *Filadelfii*, pod dniem 2. Kwietnia, ktory dosć ważne rzeczy w sobie zawiera w następujących słowach: „Kray nasz, w barzo smutnych y żalofnych zostaie okolicznościach. Barzo mało mamy „zagranicznego handlu, y ten nam „wet szczupły handel, ktory nam „pozostał, żadnego prawie dla nas „nie przynosi pożytku. Wewnętrzna „trzna nasza sytuacja, rownie jest

„ zła y nieszczęśliwa. *Nowi-An-*
„ *glicy (Neü-Engländer)* podnieśli
„ przeciwko nam oręż, y wszelkich
„ zażyli fortelow do przywłaszcze-
„ nia sobie possessyi znacznego cią-
„ gu kraiu w *Susguchanna* w wewnę-
„ trzney *Pensylwanii*. Do tego na-
„ wet przyszli, iż w publiczney Ga-
„ zecie Deklaracyą swoię umieścić
„ kazali, która tak się kończy: *Gdy*
„ *te spory, do tego już przyszły sto-*
„ *pnia, iż orężem muszą być zaspo-*
„ *kaiane; przeto prosimy naszych*
„ *wspol-braci w Nowey Anglii (Neü-*
„ *Engeland) aby nam pomagali całą*
„ *swoią mocą. A to tym barzies, iż*
„ *ten ciąg kraiu, o który walczymy,*
„ *dostateczny będzie do zaspokoienia*
„ *naszych narodowych długow, a tym*
„ *samym do naszego uwolnienia się od*
„ *włożonych tax y podatkow &c.:* „

Piszą z *Calcutta* w *Indyach*, że
przez tyle lat zamknięty dla na-
szych okrętow port *Siam*, teraz o-
twarty został, z czego obiecniemy
sobie znaczne pożytki.

Z *Madrytu* d. 16. *Maia*. Czytamy
w tuteyszey Dworskiej Gazecie, że
Hrabia Oreilly, dla słabości zdrowia,
za zezwoleniem Królewskim złożył
swoy Urząd. Monarcha, okazując
szacunek ku jego osobie, konfero-
wał mu szarżę Generał-Leytnanta, z
gazą Generał-Kapitana.

Z *Hamburga* dnia 6. *Czerwca*. Roz-
ruchy, które pomiędzy *Tatarami* w
okolicach *Morza Kaspijskiego* panują,
ieszcze nieustają. Zawsze starają się o-
ni kontynuować swoy handel z *Geor-*
gianami. Tak rozumiemy, że *Porta*
w terażniejszyemu czasu okoliczno-

ściach, będzie się starała przywro-
cić spokojność w tamecznych oko-
licach.

Wszystkie nowiny, które miewa-
my od granic *Tureckich*, są bardzo
dwoiste, y mocno na stronę wojny
pisane. Od kilku dni nawet głosić
poczynają, że w *Stambule* wielki
miał powstać rozruch y bunt, co
iaki skutek weźmie, czekać ieszcze
należy.

Z *Włoch* d. 21. *Maia*. *Ociec S.*
z robot przy bagnach *Pontyńskich*
wcale był nieukontentowany, y wy-
stał sławnego Pana *D. Bannati*, dla
należytego wyexaminowania całych
tychże robot.

Z *Paryża* d. 2. *Czerwca*. *W laCalle*
na brzegach *Barbaryi*, znowu uka-
zała się zaraza. Pod dniem 17. *Ma-*
ia piszą z *Valencyi*, leżącej w *Hi-*
szpanii, że tego roku, w tameczney
Prowincyi, obfitego należy spodzie-
wać się iedwabnego zbierania, y że
cena iedwabiw znacznie już spa-
dła.

Z *Londynu* dnia 2. *Cerwca*. Podług
naszey Gazety. *Lord Gordon* w kró-
tce ma być zaprowadzony jako wię-
zien do *Newgate*, z okazji wypadtey
na niego *Exkommunikacji* od *Arcy-*
biskupa, iak dawniey pisaliśmy. Dnia
wczorayszego po południu o 1. go-
dzinie widzieliśmy wcale niespodzia-
nie nad *Londynem* lecący *Balon*, w
ktorego galeryi trzy siedziało osoby.
Pan *Richard Vernon* y dway *Officeró-*
wie, nnieli go sobie za 500. *Fun: Szter:*
od nieiakięgoś *Lockwood*. Dotychczas
nie o nich niewiemy, gdzie się obra-
cają.

SUPPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

We Srzodę Dnia 21. Czerwca R. 1786.



Z *Łowicza* d. 16. *Czerwca*: Xiążę Jmć *Prymas* na dniu onegdajszym przybywszy do tey Xięstwa swego stolicy pod wieczor, nazajutrz w Uroczystość *Bożego Ciała*, od przytomnych tu Biskupow, Prałatow, y Kanonikow swych *Gnieźnieńskich*, oraz całej tuteyszey Kapituły swoiey y wszystkiego licznie zebranego Duchowieństwa powitany, y do Kościoła tuteyszey Kolegiaty odprowadzony, Mszą Wielką Biskupim obrządkiem sam spiewał y sam oraz odprawował Uroczystą z *Najświętszym Sakramentem* po Rynku Starego Miasta *Processyą*, w asystencyi liczney tak *Swieckiego* y *Zakonnego Duchowieństwa*, iako też *Magistratu*, *Cechow*, y *Gości* z *Sąsiedztwa* przybyłych y przy paradyzie stojącego tu *Garnizonu*. Po odbytych około południa tym uroczystym Nabożeństwie, zaprosił Xiążę Jmć Biskupow, Prałatow, Kapitułę tuteyszą z innymi Duchownymi i Gości przytomnych, a nawet y pierwsze z *Magistratu* tuteyszego osoby, do wspaniałego na osob kilkadziesiąt zastawionego stołu swego; po którym udał się znowu do Kolegiaty na *Nieszporne Nabożeństwo* y *Processyą*; resztę zaś dnia tego przepędził na odwiedzanu to *Ulic*, to *Kościółow*, to *Szpitalow* y w nich samych nawet *infirmarij*, a wszędzie zostawiając dobroczynne *Oycowskię* o lud swoy troskliwość ślady, iednych, za ktoremi iawną potrzeba mówiła, proźby uprzedzając, drugich swe dolegliwości przekładających dobroliwie wysłuchując, a wszystkich dobrego *Palterza* swego po jego łaskawości y ludzkości coraz lepiej poznawających uweselaając. Dnia dzisiejszego z rana, po wysłuchaney Mszy *S.* w *Kościółe* *JJ. XX.* *Piarow* y odwiedzeniu szkół tuteyszych oddalił się do *Skierniowic*, zagrzawszy wszystkich serca pragnieniem tak naysprędzłego na nowo powitania siebie.

Z *Pulaw* d. 10. *Czerwca*. Jmć Pan *Lhuillier* z *Towarzystwa* do *Xiąg Elementarnych* pod powagą *Prześw. Kommissyi Edukacyney* zebranego, oraz *Korrespondent Akademii Peterszburzkiej*, nauczyciel młodych *Xiążąt Jchmciow Czartoryjskich*, odebrał od *Akademii Berlińskiej* nagrodę za piśmo swoje odpowiadające na propozycyą od teyże *Akademii pro Præmio* uczonym ogłoszoną. Propozycyą była: podać iawną y dokładną teorią o *Infinitum Mathematicum*. Sąd *Akademicki*, z pomiędzy trzydziestu piśm sobie przesłanych, pierwszeństwo przyznał *DySSERTACJI* *J.P. Lhuillier* pod napisem *L'infini, est le gouffre, ou se perde la pensée*. *Nieskończoność*, jest przepaścią, w ktorey się myśl gubi.

Z *Madrytu* d. 10. *Maja*. W rozmaitych naszych *Portach* budują wojenne okręty, iakim zaś końcem, jeszcze niewiadomo. Powiadaią, że *Hrabia de Florida-blanca*, ma być ogłoszony *Pierwszym Ministrem* y *Prezydentem Rady*, ze wszelkimi honorami y dostojnością *Granda Hiszpańskiego*.

Z *Wenecyi* d. 17. *Maja*. Xiążę Jmć *de Gloucester* z małżonką swoją tu

przybył, w intencji widzenia uroczyłości zaślubienia morza. Xiążę *de Cumberland* y jego małżonka, wyiechali z *Rzymu* do *Verony*.

Przybiegł kuryer z *Stambulu* z nowiną, że *Kapitan Basza* z Flotą popłynął na *Archipelag*. Mówią nawet o buncie, który miał powstać w Państwie *Otomańskim*.

Z *Amsterdamu* d. 5. Czerwca. Ciało owego tak zwanego Xiążęcia *Albani* d. 1. Czerwca wywiezione było na pole przy szubienicy, y tam do dołu wrzucone.

Z *Bruxelli* d. 30. *Maia*. Dnia 15. tego miesiąca, wyszło Cesarzkie Rozporządzenie, ażeby *Farmazonowie*, w żadnym innym Mieście po całym *Belgium* niemieli swoich Łoż, tylko w *Bruxelli*, gdzie y kilka tychże swych Łoż założyć mogą; podając jednak do Gubernium dokładny y wierny Regestr wszystkich osób, do swego Zgromadzenia wchodzących, podług dawniejszey Ordynacyi, dnia 9. Stycznia wydanej; a to pod karą 300. *Dukatow*.

Z *Paryża* dnia 29. *Maia*. W tych dniach mówić poczęto o generalney Kapitule, która w *Malcie* ma być złożona z przyczyny, iż Kawalerowie *Maltańscy*, niekontenci byli z ich *W. Mistrza Xiążęcia Jmci de Rohan*. Ale niemamy dotąd potwierdzenia tey nowizy.

Z *Paryża* d. 31. *Maia*. Mówią teraz o nowej handlowney y manufakturowey szkole, która będzie ustanowiona. Ma być w niej dwóch Generalnych-Inspektorow, 12. prowincjonalnych Inspektorow, 12. Vice-Inspektorow, 12. uczących się (*Eleves*) 12. Aspirantow. Ma ona kosztować 190,000. *Luorow*.

Z *Włoch* d. 21. *Maia*. W Państwie Kościelnym włożony jest podatek 60. procentu na wszystkie zagraniczne towary; od tych zaś towarów, które przeznaczone są do *Rzymu*, oprócz tego, włożone jest inne cło 4. procentu. Tym sposobem kamera Papieska, spodziewa się mieć dochodów na Million *szkudów*. Pod to cło podpadaia, suknie zażywane, małpy, papugi, flonie, latarnie Magiczne &c.

Z *Wiednia* dnia 27. *Maia*. Uważano tu, że Cesarz Jmć, od wielu dni nie odwiedzał ani *Czeskiej* *Austryackiej*, ani Nadworney *Węgierskiej* Kancellaryi, ale zamknawszy się w gabinecie, długo pracuje. Mówią, że listy zagraniczne dały mu do tego okazją. Domyślaią się, że to jest interes z *Portą Otomańską*.

Ow *Hrabia Podstaczký*, który fałszował bankowe bilety, ma sobie odebrane Szlachectwo, y będzie, iak słychać przestany do *Fortecy Munkatsch*, gdzie się już wielu znayduje z nim współwinnych.

Damy Szlacheckiej Fundacyi w *Mons* y *Nivelles* w *Niderlandzie*, wiele utracą z tych wolności, których dotąd zażywały. Dochody Fun-

dużowe, równie mają być podzielone; wszystkie Damy będą mieszkały w jednym domu, y teyże samey mają postrzegać karności, która jest wprowadzona w podobnych kapitułach w *Wiedniu* y w *Pradze*.

Cesarz Jmć w *Wewnętrzney - Austrii* wiele poznośli Opactw y Prelatur. Także wiele Zakonnych Klasztorów otrzymało kassacyi dekret, a mianowicie *Kapucyńskie, Franciszkańskie, y Dominikańskie*. Zakonnicy tych kassowanych Klasztorów, mają wyznaczoną roczną pensyą, cizaś, którzy będą zdadni, zażyc będą na kapelaniie y na sprawowanie *Curam Animarum*.

Doktor Imperatorowey Jeymci *Rossyjskiej*, rodem z *Anglii*, który wojażuje po całej *Europie*, skoro tylko tu przybył, zaraz zaproszony był od Cesarza Jmci do *Luxemburgu*, y miał honor siedzieć u stołu obok z Monarchą.

W *Ziemi Siedmigródzkiej*, a osobliwie z strony *Polskiej y Pistritz*, niestychana panuje drogość. Chleb, który w *Wiedniu* kosztuje 3. *Graycary*, tam płacić trzeba 12. *Graycarow*. Cesarz Jmć stara się zabiedz tey drożyznie przez dowoz z *Węgier*, y ażeby na przyszły czas to się nieprzytrafiło, mają być założone kosztem Cesarzkim Magazyny.

Z *Austrii* d. 27. *Maia*. Słychać, że pewna liczba świeckich Xięży w *Bruxelli*, zamysła ufundować nowy Zakon pod regułą *Karmelitow*. W *Wiedniu* robi teraz pewny młody rzemieślnik barzo delikatne potrzebne do kunsztu chirurgów instrumenta, które *Angielskim* w niczym nieustępują. Łot ich kosztuje 2. *Czerwone Złote*. Tysiąc *Hiszpańskich* owiec, które ostatnią razą z *Hiszpanii* sprowadzone były, kosztują 25,000. *Złt*. Teraz *Hiszpani*, niechcą więcej owiec swoich предаwać. Listy z *Stambulu* donoszą, że tam przybyły nowy *Holenderski* Minister, miał audyencyą u *W. Wezyra*, który go zapewnił o przyiaźni *Porty* ku Rzeczypospolitey, y o tym, iż iak naywierniey chce dopełnić dawnych konwencyi. Mówią, że w tym roku, żaden z Cesarzkich Officerow nie będzie się znajdował na rewii woyska Krola Jmci *Pruskiego* w *Szląsku*.

Z *Włoszczyzny* d. 3. *Maia*. Codziennie wyglądamy z *Stambulu* naszego nowego *Hospodara*. Otrzymał on to sobie, iż na wartę od niego ciągnąć będzie 50. ludzi z Officerem, co niemały jest znakiem dystynkcyi. Wiazd swoy do *Bukarestu* będzie on odprawował z wielką pompą y z świetną paradą.

Z *Hagi* dnia 3. *Czerwca*. Stany *Holenderskie y Westfryeslandzkie*, ołożyły swe *Sessye* aż do 21. tego miesiąca. W przeciagu dni 14. *Hrabi de Maillebois* z *Breda* nazad jest spodziewany. Już od kilku dni delibrowano w Zgromadzeniu Stanow *Holenderskich*, z okazji podaney supliki od *Synodu Południowo-Holenderskiego*, względem powiększenia płac krajowych *Kaznodzieiow*. *Prowincye Geldrye y Utrecht*, dały swe z

zwolenie na Awans do Szarzy General-Maiorow, Xiążęciu de *Hessen-Darmstadt* y *Waldeck*; na co *Früslandya*, żadną miarą pozwolić niechciała.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 21. CZERW: R. 1786.

W *Warszawie* na *Zelazney Ulicy* pod Nrem 1125. jest zupełny w dobrym stanie browar do przedania, to jest (1) Dom murowany do mieszkania w nim 3. izby, gabinet alkowy, akterze, kuchnia, y przy niej komora, spiżarnia, 2. piwnice y izba pod dachem, (2) Piękny browar z 2. Piwnicami; y ze wszystkimi naczyniami. Sufzaroia w dobrym stanie; studownia z trzema podłoga-mi; młyn do stodu mielenia z podłoga; stajnie dla koni, wozownie, y izba do magli, wszystko to murowane; także wcale nowa studnia z pompą, y dwa małe ogrody &c. Ktoby chciał kupić, niech się dowiaduje ku rogatkom *Wolskim* na *Zelazney Ulicy* Nro 1125.

Dnia 12. tego Miesiąca. zginęła Pąpuga, małego rodzaju zwanego po francusku *Parruche*, z długim ogonem, zieloną, szvia czarna, nosa ciemno - różowego, wymawiająca niektóre słowa *Francuskie*. Ktoby o niej wiedział, niech raczy dać znać do J. Pana *Gently* Konsyliarza J. K. Mci, na tutejszym *Zygmuntowski* Placu w Kamienicy J. Pana *Chevalier* pod Numerem 533. mieszkaiącego, gdzie odbierze przyzwoitą nagrodę.

Browar y młyn z rekwiwitami należącemi, oficyny, stajnie, y wozownie murowane z podwórzem; od *Ulicy Brackiej*, przez Szl: Andrzeja *Sronskiego* Kupca Miasta *Starey Warszawy* dziedzicznie posiadany, za Dekretem Sądow Woytowych y Ławniczych M. S. W. przez Rezoicyą Sądu Krolewskiego potwierdzonym, na sprzedaż jest deklarowany; którego Licytacya dnia 23. Miesiąca Czerwca po południu Roku bieżącego 1786. na Ratuszu M. S. W. odprawiać się będzie.

W *Warszawie* na *Koszarach Leyb-Reymentu Gwar: Kon: Kor.* pod Nrem 937. znajdzie się człowiek pół wieku mający, wzrostu słusznego, edukacją po Niemiecku, po Polsku, rachunki, ekspedycye umiejący. Potrzebnie miejsca do funkcyi Marszałkowskiej, Kommissarskiej, Rachmitrzo-wskiej, Koniniszowskiej, Pisarza Magazynowego albo Prowentowego. Fabrycznego zdolny; do wyższej y do niższej podeymuie się, za Ekonomą, Ober-Leśniczego, Leśniczego, Stawniczego, Kamerdynera, Podczaszego. Komu by było potrzeba, ma kancya na 12,000. wartująca na dwóch dworkach sytuowanych w *Warszawie* bez żadnego długu. Komu by z tych wyrażonych usług było potrzeba, niech się uda do miejsca wyżej wyrażonego.

Kaletan *Heymans*, lekarzka profesją bawiący się, rodem *Francuz*, poiwszy sobie za żonę *Maryannę z Burtadziejewiczow*, popełniwszy pewny excels w *Zytomierzu* uszedł, porzuciwszy pomienioną żonę swą z czworgiem dzieci, y od lat 6. żadney o nim wiadomości zasiągnąć nie można, czy żyje, czyli zmarł. Ktoby zatem wiedział o jego życiu lub śmierci, uprasza pozostała żona, aby raczył dać znać do Konysforza Generalnego *Krzemieńsko-Łacińskiego*. Pomieniony Kaletan *Heymans*, lat mieć może 30. twarzy pociągłej białey, oczu śiwych, wzrostu miernego, cienki, znak mający na czole od szpady.

Jest pensya *Frncuska* y szkoła publiczna Uprzywileiowana u J. P. *Bertho* mieszkaiącego w Kamienicy J. P. *Morawskiego* na *Ulicy Kapitałna* Nro 538. nie daleko J. XX. *Kapucynow*. Okrom języka *Francuskiego*, *Łacińskiego*, *Nemieckiego* y *Polskiego*, będą dawane lekcye *Geografii*, *Historii*, *Geometrii*, *Arytmetyki* zupełney, *wexlow*, *procentow*, *Architektury* cywilney y militarney, y innych umiejętności z osobna wyrażonych w doniesieniach, które u siebie żądającym rozdaie.

Na mocy Dekretow Sądow Radzieckich Miasta *Nowoy Warszawy*, z instancyi kredytorow *affczyńskich* zapadłych, a rezolucją najwyższą Sądow *Affessorckich* Koron: approbowanych, będzie się odprawować na Ratuszu M. N. W. Licytacya Kamienica Sukcesorow *Kaffozyńskich* na *Ulicy Freta* Nro 270. stoiącey. Dnia 1. Lipca r. tego 1786. o godz. 2. po południu. Ktoby sobie życzył kowey Kamienicy nabyć raczy się znajdować na tey licytacji, a ta więcej dającym sprzedaną w stanie.

Kamienica y Dworek przy *Ulicy Włozza* zwaney będąca, Stł. *Lannow* Małżon: na mocy Dekretu Sądu Woytowi: y Ław: Miasteczka *Bielina* przy *Warszawie* na sprzedaż deklarowane przez rząd tameczny z powtorney teraz prorogacyi d. 24. Czerw: roku bieżącego przez licytacją odprawać się mająca, Sprzedane będą. Zyczący sobie nabyć takowych, niech się znajdują w wyżej wpo-mieney *Jurydykcyi Bielina* na dniu oznaczonym.